Nr. 30 | Piątek 1 (14) lutego 1913 r. | Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10–4 po poł. i od 5–7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Porozumienie Anglii z Niemcami.

W chwili najwyższego napięcia, kiedy w Europie oczekiwano konfliktu międzynarodowego, kiedy dla niewtajemniczonych nawet wyraźne były objawy grozy wojennej, kiedy naprzeciw siebie stały dwa zwarte obozy trójporozumienia i trójprzymierza, nagle nadchodzą objawy zupełnego zwrotu.

Rozpoczęło się od listu cesarza Franciszka Józefa, od rokowań w Petersburgu, a potem zaraz przyszły nadspodziewane oświadczenia niemieckie i próby zbliżenia Anglii do Niemiec. Jest to zupełnie nowa, a dodajmy zaraz, całkiem nieoczekiwana oryentacya polityczna.

„Wojujące strony nie mogą wątpić o powadze pokojowych europejskich usiłowań. Mocarstwa zachowają podczas prawdopodobnie krótkiej wojny neutralną wstrzemięźliwość i unikać będą odosobnionego występowania, któreby utrudniłoby ograniczenie wojny“ tak pisała w zeszłym tygodniu urzędowa kanclerska „Nord. Allg. Ztg.“.

W chwili, kiedy przez operacye bułgarskie na półwyspie Chersoneskim pod Gallipoli postawiona została kwestya sforsowania Dardanelów, natychmiast wyłoniły się różnice interesów między poszczególnymi członkami porozumienia w trójprzymierzu. Od tej chwili prąd pokojowy bierze górę i można na pewno twierdzić, że obecnie wszystkie wielkie mocarstwa starają się zażegnać pożogę. Ambasador niemiecki w Londynie książe Lichnowsky ze szczególnym naciskiem podniósł usiłowania Niemiec „pielęgnowania najszczerszej przyjaźni z Anglią“, podnosząc zaś usiłowania cesarza Wilhelma zbliżenia się do Anglii, dodał znamienne słowa: „cesarz poczytuje za obowiązek, zwłaszcza w ostatnich czasach, utrzymywanie najbliższych stosunków z Anglią i uważa za obowiązek swój działać wraz z sprzymierzeńcami i ściśle zaprzyjaźnionym narodem angielskim za utrzymaniem pokoju“.

Co jednak jest najbardziej znamienne dla zwrotu, jaki w ostatnich dniach się dokonał i co nadaje znamię ostatnim działaniom dyplomatycznym, to oświadczenia, jakie w parlamencie niemieckim złożył podsekretarz stanu dla spraw marynarki admirał Tirpitz. Na posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego oświadczył minister Tirpitz, że „zdaniem jego porozumienie Niemiec z Anglią w sprawie floty na podstawie klucza 10 : 16 jest możliwe“ i że zgadza się ono zupełnie z tym projektem, którego „urzeczywistnienie także lord admiralicyi angielskiej uważał za pożądane“. To oświadczenie ministra marynarki niemieckiej, mimo formy luźnej i mało zdecydowanej, wywołało w kołach politycznych w Niemczech i w Austryi ogromne wrażenie. Powszechne panuje przekonanie, że v. Tirpitz nie byłby złożył tak ważnego oświadczenia, gdyby dojście do skutku porozumienia między Niemcami a Anglią nie było już gotowe i podpisane.

Porozumienie zaś takie w obecnej chwili oznaczałoby zapowiedź przygotowania nowej wprost, zupełnie zmienionej oryentacyi politycznej.

Zbliżenie się Niemiec i Anglii w chwili obecnej, kiedy się likwiduje kwestya nie tylko bałkańska, ale kwestya egzystencyi Turcyi w Europie i w Azyi, przesuwa zupełnie wpływy dotychczasowych ugrupowań mocarstwowych. Można mówić o wielkim sukcesie trójprzymierza, jeżeliby powiodło się Niemcom znaleźć Anglię w swym obozie. Oznaczałoby to, co już dawniej przewidywaliśmy, że wśród trójporozumienia niema zgody na niektóre sfery wpływu w Azyi i że niewątpliwie także operacye bułgarskie na terenie tak dla Anglii drażliwym jak cieśnina Dardanelska przyśpieszyły publiczne ogłoszenie tego zbliżenia.

Klucz, o którym mówił sekretarz stanu Tirpitz, nie pochodzi od niego. Jeszcze w marcu 1911 r. wskazał na potrzebę uregulowania stosunku sił wojennych na morzu minister Churchill.

Jeżeli właśnie teraz rząd niemiecki oświadcza, że klucz taki jest dla Niemiec dogodny i możliwy do przyjęcia, to z tą chwilą odpada najważniejsza przyczyna rywalizacyi anglo niemieckiej na morzu i zbliżenie między dwoma dotychczasowymi rywalami jest ułatwione. Jest to wypadek ogromnej doniosłości dla poszczególnych budżetów państwowych, przeciążonych wydatkami na budowę nowych okrętów, pod którymi to wydatkami budżety państw słabszych finansowo jak Austro-Węgry już się uginały.

Pierwszy to krok do zbliżenia, które może mieć ogromne znaczenie dla najbliższej przyszłości. Idea ograniczenia zbrojeń nie jest nowa. Jak wiadomo po raz pierwszy wyszła od Anglii jeszcze za czasów gabinetu Campbell-Bannermana i wtedy przez Niemcy odrzucona została. Wówczas to zaczęły się wyścigi zbrojenia na morzu i lądzie. Zwłaszcza zbrojenia na morzu rujnowały budżety i niemiecki i austryacki i pośrednio wpływały na ruinę całego gospodarstwa publicznego.

Jeszcze w marcu zeszłego roku wypowiedział Winston Churchill, jako lord admiralicyi, mowę, w której wykazał, że ograniczenie zbrojeń na morzu mogłoby być powstrzymane, gdyby między Niemcami a Anglią utrzymano stosunek jak 10 : 16.

Trzeba było jedenastu miesięcy rokowań komisyi mieszanej w Berlinie i obecnej sytuacyi politycznej w Turcyi, aby rząd niemiecki na tę propozycyę angielską zgodził się bez zastrzeżeń. Ale też kiedy to sekretarz stanu „Reichs-Marine-Amtu“ v. Tirpitz przyjął i publicznie ogłosił, można mówić o wypadku politycznym, którego skutki sięgać będą znacznie dalej aniżeli przypuszczać dziś można. Nie o samą ulgę budżetową tu idzie. Ważniejsze są tu w grze sprawy. Idzie o zupełną zmianę kierunku polityki europejskiej, która w rywalizacyi Anglii i Niemiec i w przewidywanym starciu tych dwu potęg czerpała dalekie plany na przyszłość.

Te plany, jak domek z kart budowany, za jednym podmuchem wiatru dziś się już rozwiały. Inna idzie polityka, inne ugrupowanie mocarstw, inne oryentacye polityczne. Zaczyna się nowy okres w dyplomacyi, łamią się stare formy i nowe powstają zagadnienia. Jeszcze przed dwoma tygodniami mówił lord admiralicyi Churchill o froncie przeciw Niemcom. Nie przewidywał nikt w Europie, że w Londynie nie tylko nad pokojem bałkańskim, ale nad nowym ukształtowaniem się sojuszów pracuje. Wypadek jest wielki. Skutki mogą być ogromne. Ale wiadomości te przyjmować należy ostrożnie i z należytym krytycyzmem. O przyjaźni niema mowy. Zawsze zdawać sobie należy sprawę, że pogodzenie się Anglii z Niemcami wyrosło na gruncie dobrze zrozumianego interesu, ma podkład bardzo realny i że nie obeszło się bez podzielenia sfery wpływów w Małej Azyi, gdzie Anglia i Niemcy oddawna wkładają wiele kapitału i przedsiębiorczości.

Antagonizm Anglii do Niemiec był od czasu planów króla Edwarda okrążenia Niemiec tak wielki, że, zdawało się, wojna między tymi rywalizującemi potęgami morskiemi jest nieunikniona. Nie inaczej też patrzyła dyplomacya niemiecka. A można powiedzieć, że wszystko co od lat czterech w Europie podejmowano, nosiło na sobie widoczne cechy tej rywalizacyi. Antagonizm ten pod wpływem interesu złagodniał. W chwili, kiedy zdawało się, że może przyjść do realizacyi planów zdawna przemyślanych, następuje zupełny zwrot i na zakręcie dziejowym staje Anglia rzekomo pogodzona z Niemcami. Musiałaby się gruntownie zmienić nie tylko polityka, ale psychologia polityczna jeżeliby te zamysły, o których pierwsze wiadomości dochodzą, w całej pełni się urzeczywistniły. Jeszcze przed czterema laty mówił książę Bülow, że porozumienie Niemiec z Anglią jest niemożliwe.

Co wpłynęło na zmianę stosunków wzajemnych między Anglią a Niemcami?

Historya zbliżenia ostatniego nie jest jeszcze znana. Łączy się ona z pobytem ministra wojny lorda Haldane w Berlinie i z pracami mieszanej komisyi, która od roku pracuje. Cyfry urzędowych wykazów przemawiają za widoczną rywalizacyą Niemiec z Anglią. Wedle wykazu urzędowego kapitana Weyerea z roku 1913 posiada Anglia 55 wielkich okrętów wojennych liniowych, Niemcy tylko 30 takich okrętów a 10 budują; Anglia posiada okręty o pojemności 946,000 ton. Niemcy tylko o 463,000 pojemności; Anglia ma 17 dreadnoughtów, Niemcy już mają 10. Obecny stosunek jest co do liczby okrętów 10—20, co do ton 10—22, co do największych okrętów (dreadnoughtów) 10—17. Obecnie ten stosunek został ograniczony do 10—16: Niemcy mogą przeto jeszcze budować nowe okręty, dopóki nie dojdą do **m a x i m u m** stosunku umówionego. Układ zdaje się został już podpisany i zawiera postanowienia, które nie zostały publicznie ogłoszone.

Oczywiście Anglia domagać się będzie, aby okręty budowane w koloniach angielskich dla obrony kolonii nie były brane w rachubę. Wiadomo bowiem, że tak w Kanadzie, jakoteż i w Commenwealth Australskiem istnieje entuzyazm budowania floty dla obrony kolonii, a bawiący właśnie w Londynie ministrowie tych kolonii mr. Allen z Nowej Zelandyi, jako też prezydent ministrów z Kanady mr. Borden wyraźnie zastrzegli sobie wolność budowy floty wojennej, która w pierwszym rzędzie ma służyć dla obrony kolonii, ale może być użyta także na wypadek wojny dla obrony kraju macierzystego.

Jeszcze nie upłynęło czternaście dni, jak Winston Churchill z całą otwartością przyznawał, że ze zmianą międzynarodowej sytuacyi zmienił się także front strategiczny Anglii, że znajduje się obecnie nie na południowem wybrzeżu Anglii, lecz na wybrzeżu wschodniem, że w **R o s y t h** utworzono wspaniałą i kolosalną podstawę dla floty wojennej angielskiej. Ale nie przeszkadzało to wcale prowadzić układów z Niemcami, co do ograniczenia zbrojeń w budowie floty i ostatecznie doprowadziło to do pomyślnego wyniku.

Mimo wszystko należy przyjmować z pewnym krytycyzmem entuzyastyczne okrzyki prasy niemieckiej, że już skończyła się cała rywalizacya Anglii z Niemcami i zaczynie się nowa epoka przyjaźni anglo-niemieckiej. Jak dotychczas bowiem układy doprowadzone do pomyślnego skutku mają wyłącznie znaczenie na polu zbrojeń morskich, zwalniają obydwa państwa od dalszej szalonej rywalizacyi na polu budowy nowych jednostek wojennych na morzu. Niewątpliwie przyniesie to z sobą później polityczne skutki. Jest to zawsze początkiem zbliżenia, od którego wiele spraw w Europie zależy i musi być przyjęte, jako zapowiedź zmniejszenia budżetów militaryzmu.

Prasa angielska przyjęła zapowiedź admirała Tirpitza, jako uznanie supremacyi angielskiej na morzu i stara się sceptycznie przyjmować komentarze prasy niemieckiej. Może jeszcze przedwcześnie jest mówić o zbliżeniu politycznem Anglii do Niemiec, ale niewątpliwie droga została wskazana i po tej drodze Niemcy i Anglia w przyszłości pójdą.

Kamień obrazy został usunięty z drogi.

Wypadek ten, oceniany w związku z obecną chwilą polityczną i wojenną, oznacza zwycięstwo polityki pokojowej i przemawia za rychłem ukończeniem drugiej wojny bałkańskiej.

W. L.

Z prasy zagranicznej.

Oznaki porozumienia pomiędzy Anglią i Niemcami, którym wyraz dała mowa adm. Tirpitza w Reichsracie, wywołały w prasie paryskiej słuszne zaniepokojenie.

Prasa ta, która w polepszeniu stosunków angielsko-niemieckich upatruje niebezpieczeństwo dla Francyi i groźbę wtargnięcia sił niemieckich, daje wyraz swemu podrażnieniu w sposób następujący:

„I oto jest rezultat trójporozumienia! — woła „Libre Parole“. — Anglia zawiera ugodę z Niemcami, a nam pozostawia zaszczytne stanowisko jej obrońcy na kontynencie. Liczymy jedynie na to, iż w chwili niebezpieczeństwa na wybrzeże nasze wyląduje parę pułków czerwonych mundurów. O ile wiadomość o angielsko niemieckiej umowie zostanie potwierdzona, znajdziemy się wobec groźby wojny 1878 r.“

„Flota niemiecka jest drugą z rzędu flot europejskich — pisze „La France“ — może więc stawić czoło ⅔ floty angielskiej, a to jej na razie wystarczy. Jednocześnie Niemcy mogą pomnażać swe wojsko lądowe, które zaleje nasze granice z chwilą, kiedy staniemy się ich jedynym przeciwnikiem. Przed ostatecznością broni nas jeszcze jednak przymierze z Rosyą“.

„Gaulois“ twierdzi, iż „pomimo wszelkich wyjaśnień, polityka Niemiec pozostanie tajemnicą. Polityka ta mianuje się pokojową. Z chwilą jednak, gdy przyrzekają Anglii ograniczenie wielkości floty, Niemcy jednocześnie powiększają ilość swych pułków. Mimowoli więc nasuwa się pytanie, czy Niemcy nie chcą nas odosobnić, ażeby wówczas tem skuteczniej nas zgnębić“.

Dwa głosy.

Omawiały sprawę stosunków polsko-rosyjskich pisma francuskie i rosyjskie. Zabierały głos w Moskwie i nad Newą dzienniki liberalne i quasi liberalne, aż wreszcie „Tempa“ artykułem naczelnym wprowadził sprawę na tory tak szerokie, że przemilczeć jej nie mógł i najpoczytniejszy z dzienników rosyjskich, przy każdym prądzie jednakowo miarodajny, zawsze doskonale przystosowany do wskazówek z góry, a umiejący doskonale zaspokoić wymagania przeciętnego czytelnika rosyjskiego, dobrze nam znany organ Suworina i Mieńszykowa.

Oczywiście z artykułu pisma francuskiego robi „N. Wremia“ właściwy sobie użytek. Przemilcza skrzętnie dyplomatyczne napomknienia o sposobach, jakiemi spotęgować usiłowano powagę rządu rosyjskiego w Polsce, uwzględniając tylko ten ustęp, w którym „Temps“ zaleca nam pojednanie z Rosyą.

„N. Wremia“ zdaje sobie sprawę z wrażenia, jakie sprawiły te rady w Polsce, przeciwstawia temu przyjęciu głosy prasy rosyjskiej, stanowisko społeczeństwa rosyjskiego wobec nas. Tłumaczy, że stare nieporozumienia nie wyłączają możliwości ugody.

„Jeśli pośrednictwo francuskie — pisze „Nowoje Wremia“ — nie natrafi w polskiej opinii publicznej na takie przychylne przyjęcie, na jakie miałoby prawo liczyć, to nie znaczy to, ażeby głos francuski nie wywołał głębszych refleksyi w rosyjskiej opinii publicznej. W ciągu ostatnich tygodni rozlegały się z jej strony niejednokrotnie głosy nawołujące do zbliżenia i pojednania. Społeczeństwo rosyjskie nie żywi najmniejszej niechęci ani nienawiści do polaków.

„Ostatnie zajścia bałkańskie były dla niego doskonałą lekcyą; zrozumiało ono, że to, co jest możliwe w południowej słowiańszczyźnie jest również możliwe i u słowian północnych.

Bułgarzy i serbowie toczyli ze sobą nie mniejszą ilość wojen, niż rosyanie i polacy. Przy Symeonie Wielkim bułgarzy panowali na większej części ziem serbskich, przy Duszanie Mocnym serbowie zagarnęli dużo ziem bułgarskich. Od ostatniej wojny bratobójczej pomiędzy obydwoma narodami upłynęło zaledwie 23 lata. A dzisiaj widzimy sojusz pomiędzy bułgarami a serbami i podziwiamy jego owoce.

„Od ostatniej zaś walki bratobójczej pomiędzy rosyanami a polakami upłynęło już pół wieku.

„W tych dniach właśnie, gdy polacy obchodzili półwiekowy jubileusz ostatniego powstania, wypadło im podsumować smutne wyniki tego niepotrzebnego wybuchu. Wszyscy historycy polscy, poczynając od Koźmiana i Klaczki, nie wyłączając i obecnego namiestnika galicyjskiego Bobrzyńskiego, potępili powstanie 1863 r. Następstwem powstania było właśnie odseparowanie się społeczeństwa rosyjskiego od polaków, wówczas, gdy w Europie środkowej dojrzewała myśl bismarkowska zjednoczenia ziem niemieckich. Gdyby nie było tego powstania, bodaj, że nie byłby możebny pogrom Austryi pod Sadową i pogrom Francyi pod Sedanem. Zjednoczenie państwa niemieckiego i rozwój jej obecnej hegemonii nad Europą jest bezpośrednim następstwem bratobójczego szaleństwa polskich powstańców w r. 1863. Jeśli polacy nie zapomnieli tych nauk, jakich im udzieliła historya, to powinniby zwrócić większą uwagę na rady francuzów, którzy byli zawsze ich przyjaciółmi. Powinni oni obalić istniejącą o nich opinię, że niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

„Rząd rosyjski robi teraz wiele, aby ułatwić polakom sytuacyę w Królestwie Polskiem. Projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem zostanie wkrótce ukończony. Za nim pójdzie projekt prawa o wprowadzeniu ziemstw w guberniach Królestwa Polskiego. W ten sposób będzie położony trwały fundament dla nowych porządków w rdzennym kraju polskim.

„Jak będzie uwieńczona ta budowla, nie podejmujemy się zgadywać. Zależy to obecnie od samych polaków, zależy od tej roli, jaką będą oni odegrywać w najbliższym czasie. I podczas tych dni jubileuszowych, gdy wszyscy polacy wspominają krwawe karty r. 1863, chciałoby się do nich zawołać: „Mniej nienawiści i szaleństwa, więcej rozsądku“.

Na rady i przestrogi organu Suworina przynosi odpowiedź ostatni numer „Birżewych Wiedom.“, pisma zajmującego naogół bezstronne w sprawie polskiej stanowisko.

Gazeta zaczyna od porównania, jak traktowani są polacy w Austryi i w Rosyi.

„U nas nie przestają mówić o zbliżeniu rosyjsko-polskiem, wówczas gdy zbliżenie austro-polskie dawno już się stało faktem politycznym w sąsiednim z Rosyą kraju. Wojna bałkańska ożywiła te rozmowy, wysunąwszy na porządek dzienny kwestyę słowiańszczyzny wogóle i zaostrzywszy zarazem sprawę stosunków rosyjsko-polskich“.

Jakże się je rozstrzyga? Czy zwraca się polityka w kierunku, który daje podstawę do wierzenia w razie komplikacyi w podniesienie nastroju polskiego, w spotęgowanie obywatelskiej zdolności do czynu całego kraju liczącego nie mało milionów ludności?

Nic podobnego. Właśnie wówczas, gdy „Polnische Correspondenz“ podaje sensacyjną wiadomość o formowaniu szeregów ze wszystkich zdolnych do noszenia broni, lecz nie wchodzących w skład armii austryackiej, o organizacyi młodzieży miejskiej i wiejskiej i uczeniu jej szyku wojennego, „nacyonalistyczne „Nowoje Wremia“, odbijające poglądy wpływowe, nakręca znowu swoją pozytywkę na motyw zbliżenia rosyjsko-polskiego.

Jednakże nic z tego nie wynika oprócz głupiej i banalnej śpiewki.

„N. Wremia“ bierze za punkt wyjścia przyjazne rady półurzędowca francuskiego, udzielane polakom rosyjskim. Poco półurzędowiec podjął się roli doradcy, to inna kwestya. Gdy jednak „Nowoje Wremia“ tłumaczy na swój sposób nieoczekiwane pośrednictwo przyjaciół paryskich, to widzimy odrazu fałszywą grę fałszywemi pojęciami.

„Polacy rosyjscy niemniej od austryackich potrzebują swobody samookreślenia narodowo-kulturalnego. Nie tylko polskie warstwy wyższe, lecz i warstwy niższe Królestwa Polskiego, t. j. jego demokracya, napróżno dobijają się do drzwi wiodących do swobodnego rozwoju. Egoistyczna i niechętna polityka rusyfikacyi wykoszlawiła życie Królestwa i wniosła do społeczeństwa polskiego trujące pierwiastki rozkładowe. Niektórym te pierwiastki trujące są na rękę, jednakże narodowemu organizmowi polskiemu wyrządzają one tylko szkody. Prawdziwie postępowi polacy widzą to i uznają.

„Zarówno dla rozwoju zdrowych pędów społeczeństwa polskiego, jak i dla zniszczenia złych ich posiewów, jest tylko jedna droga, a mianowicie uwolnienie narodu polskiego od nacisku, jaki wywiera na niego petersburska polityka nacyonalistyczna. Bezsilne słowa o „zbliżeniu“ na gruncie ziemstwa polskiego i polskiego samorządu miejskiego nic tutaj nie pomogą. Ogólny ucisk polityczny obejmuje zarówno centrum jak i Kresy. Jednakże na polskich kresach do ogólnego ucisku dołącza się specyalny, który rozrywa przędzę miejscowej roboty kulturalnej, który nie jednoczy, lecz dzieli strumienie „słowiańskie“ popychając je we wręcz przeciwnym wrogim kierunku.

„Półurzędowiec suworiński naigrawa się ze zdrowego rozsądku, gdy obwieszcza, że „uwieńczenie gmachu zbliżenia“ zależy obecnie od samych polaków, od tej roli, jaką oni będą odegrywać w najbliższym czasie.

„Czyż to ma znaczyć, że „władze“ wszystko zrobiły dla zupełnego i całkowitego pojednania? Czyż to ma znaczyć, że swoboda samodzielnego rozwoju kulturalnego zabezpieczona została Polsce pod zaborem rosyjskim, że na północo-zachodzie Rosyi ma zapanować idylla na wzór austryackiej Galicyi lub austryackich Czech? Kłamstwo to byłoby święte, gdyby nie wychodziło ze szpalt splamionego naganką wszetecznego półurzędowca. Królestwo Polskie nie zna ani wolnej szkoły polskiej, ani wolnego polskiego uniwersytetu; zna ono tylko deprawujący wpływ samowoli.

„Jeśli uprzywilejowane warstwy polskie nie godzą się z „uwieńczonym gmachem“, to polska demokracya, składająca się z pracowników, upada pod jego ciężarem i żąda zupełnie innego rozstrzygnięcia „przeklętej“ kwestyi.

„Wewnętrzne rozterki komplikują się ze wnętrznemi. W tej komplikacyi kryją się specyalne możliwości, o których można sądzić choćby z pomienionego komunikatu „Polnische Correspondenz“.

„Wsłuchajcie się w nie, a odczujecie ich niebezpieczeństwo! Tutaj macie ostrzeżenia o charakterze społeczno-politycznym, które powinny być zważone właśnie w najbliższej przyszłości, dopóki nie zapóźno. Po tamtej stronie Wisły odbywa się organizacya, z tej zaś strony rzeki ma miejsce dezorganizacya. Następstw takiego stanu rzeczy nie trudno przepowiedzieć“.

Skutki paniki w Galicyi.

W specyalnem piśmie ekonomicznem „Der Oesterreichische Volkswirt“ zastanawia się znany ekonomista austryacki p. Otto Neurath nad wpływem obaw wojennych na stosunki ekonomiczne w Galicyi.

Autor w końcu ubiegłego roku zwiedził prócz Galicyi Serbię i Bułgaryę, wnioski jego przeto wyprowadzone na mocy porównań krajów bezpośrednio i pośrednio tylko dotkniętych klęską wojny, stają się przez to samo jeszcze bardziej wymowne.

Zdaniem p. Neuratha, Galicya poniosła, skutkiem obaw wojennych, większe straty, niż kraje bałkańskie skutkiem wojny. Tam mądra zapobiegliwość rządów, które umiały wzbudzić do siebie zaufanie ludności, w porę zastosowane zarządzenia, jak np. moratoryum, zdołały zabezpieczyć dźwignię współczesnego przemysłu i handlu — kredyt przed nieuniknionem przesileniem. W Galicyi działo się wręcz odwrotnie. Na tle niepomyślnej konjunktury ekonomicznej — lichego urodzaju 1912 r. rozwinęły się niesłychane powikłania. Widzący w kasach Reifeisena groźnego przeciwnika spekulant żydowski korzystał ze sposobności, by bezkarnie szerzyć fałszywe pogłoski o nieuniknionej wojnie z Rosyą i zamierzonem skonfiskowaniu przez rząd na cele wojenne majątku banków i kas oszczędnościowych. Wywołało to panikę wśród ludności, panikę dla kredytu galicyjskiego fatalną.

Jeżeli „wielki“ przemysł i handel galicyjski, korzystające przeważnie z długotrwałego kredytu, zdołały przetrwać przesilenie, o tyle drobny przemysł i handel poniosły klęskę niepowetowaną. Liczba bankructw i niewypłacalności wzrasta z dniem każdym, a wraz z niemi wzrasta zamęt i dezorganizacya ekonomiczna.

Sprawy bałkańskie.

Cudzoziemcy w Adryanopolu.

Omawiając odmowę bułgarów gwarantowania bezpieczeństwa cudzoziemcom w oblężonym Adryanopolu, „Berliner Tageblatt“ pisze: „Po rozpoczęciu bombardowania Adryanopola ambasadorowie w Konstantynopolu zwrócili się do Porty z prośbą ustanowienia w mieście dzielnicy neutralnej, w której poddani obcych państw mogliby znaleźć bezpieczne schronienie, lub też o udzielenie owym poddanym pozwolenia opuszczenia miasta. Wielki wezyr Mahmud Szefket wyraził zgodę, lecz odwołał się do decyzyi bułgarów. Prezes ministrów Gieszow odpowiedział, iż uwzględnić owego żądania nie może, gdyż w mieście bombardowanem ustanowienie okolicy zabezpieczonej od pocisków nieprzyjacielskich jest niemożliwe, opuszczenie zaś oblężonego miasta przez obcokrajowców i ich przedstawicieli nie jest w żadnym wypadku dopuszczalne.

„W Sofii powołują się w tym wypadku na przykłady innych wojen. W czasie niemiecko-francuskiej wojny, przy oblężeniu Strassburga, niemieckie władze wojskowe pozwoliły na opuszczenie miasta przez kobiety i dzieci, gdy jednak, w czasie oblężenia Paryża w 1871 r. 13-go stycznia ambasadorowie prosili o wolne przejście dla poddanych swych państw, Bismarck prośbę ich kategorycznie odrzucił. Postępowanie swoje motywował tem, iż w czasie, pomiędzy otoczeniem Paryża przez wojska nieprzyjacielskie 19 września, a rozpoczęciem bombardowania, 30-go grudnia, ludność Paryża nie skorzystała z wezwania do opuszczenia miasta. Ci jednak, którzy z pozwolenia skorzystali, wypuszczani byli swobodnie, po stwierdzeniu ich tożsamości, aż do 17 go stycznia.

„Bułgarzy nie mają więc racyi — konkluduje pismo berlińskie — powoływać się na przykład Bismarcka, dla zatrzymania w mieście ludności neutralnej“.

Wiec kobiet tureckich.

Do „Zeit'u“ donoszą z Konstantynopola, że w auli uniwersytetu stambulskiego odbyło się zebranie paru tysięcy kobiet tureckich pod przewodnictwem księżniczki Kimet Chanem, obecnie żony Mahmuda Mukhtara-baszy.

Pierwsza mówiła Fahnie Alich Chanem, córka wielkiego historyka tureckiego, Dzefdet-baszy, o konieczności dalszych ofiar dla dobra ojczyzny; następnie młoda, elegancka dama, Fahima Nefiet Chanem w porywającej mowie przedstawiła przebieg wojny bałkańskiej i okrucieństwa związkowców.

Uczenice szkół wyższych wygłosiły patryotyczne wiersze.

Powieściopisarka Chalide Chanem wspominała pełną chwały przeszłość narodu osmańskiego.

Obecna na wiecu rosyjska mahometanka pozdrowiła zebranie w imieniu swych współwyznawczyń z Rosyi.

Zebranie zostało zakończone wysłaniem depeszy do armii, zagrzewającej do walki o cześć matek, żon i córek.

Wysłano również depeszę z prośbą o pomoc do współwyznawczyń za granicę oraz do wszystkich monarchiń Europy z protestem przeciw okrucieństwom wojsk związkowych.

W końcu kobiety pozdejmowały klejnoty i złożyły je na ręce przewodniczącej, jako dar dla ojczyzny.

Kronika polska.

— Akces.

Z Krakowa donoszą: Dnia 10 lutego w Krakowie odbędą się obrady rady naczelnej demokracyi galicyjskiej w różnych sprawach organizacyjnych, a także w kwestyi udziału w tymczasowej komisyi radykalnej.

Na zwołanem do Tarnowa na d. 9-go lutego zebraniu rady naczelnej stronnictwa ludowego Stapiński przedstawi wniosek, aby ludowcy wystąpili z rady narodowej i przystąpili natomiast do komisyi tymczasowej stronnictw radykalnych.

Z prasy rosyjskiej.

** W ostatnim artykule redakcyjnym daje „Riecz“ charakterystykę czwartej Dumy, zwracając uwagę przedewszystkiem na apatyę i dziwną obojętność wśród posłów względem wszelkiego szerzej zakreślonego planu reform. „Riecz“ przypuszcza, że apatya w Dumie, a zwłaszcza w łonie większości dumskiej jest spowodowana ożywieniem ogólnem w kraju. Zaciekłe walki stronnicze z Dumy przenoszą się do szerszych mas albo też tracą zupełnie grunt pod nogami.

„W trzeciej Dumie toczyła się walka pomiędzy rozjątrzonymi zasadniczymi przeciwnikami. Obrońcy reakcyi wierzyli w to, co zdawało im się programem uspokojenia Rosyi. Nienawidzili oni szczerze ludzi i partyi, które według ich przekonania stały na drodze do tego uspokojenia. Z drugiej zaś strony natarcie reakcyjne wywoływało energiczną obronę zasadniczą“.

Obecne walki ustały, ponieważ reakcya mniej już ufa samej sobie.

„Ideowo reakcya została zwyciężona i opozycya nie napotyka przeciwnika jako tako silnego i jaskrawego. Faktycznie jednak cały aparat reakcyi istnieje nadal i pełni nadal przez inercyę swą automatyczną robotę. Pozbawiony siły, jaką daje idea — aparat ten pozbawiony jest i jej słabości, nie może on być zwyciężony ideą. Może on działać bez końca, dopóki nie natrafi na jakąkolwiek przeszkodę również natury zewnętrznej.

Charakterystykę nastrojów w dumskich kończy „Riecz“ apelem do opozycyi:

„Jeśli prawdziwe są powyższe wnioski, to wszak sam ten nastrój jest pierwszym owocem zwycięstwa. Ta określoność, która zamieniła się obecnie nieokreślonością, była określonością reakcyi. Wyrzuceni obecnie z siodła nosiciele tej dawnej określoności nie mogą oczywiście wytykać nowych dróg i mimowoli błądzą w przestrzeni. Znaczy to tylko, że negacyjny cel walki z reakcyą został osiągnięty i tem samem wyczerpany. Opozycya powinna skoncentrować obecnie swą pracę na wyjaśnieniu krajowi i społeczeństwu twórczych celów walki politycznej“.

LIST DO REDAKCYI.

Od p. Stanisławy Syroczyńskiej otrzymujemy pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

Odbieram już kilka razy kursujące po mieście przepisane modlitewki, znane zresztą i bardzo pobożnej treści, po których następują słowa: „jeśli kto tę modlitwę 9 razy przepisze i 9 osobom prześle, to dziewiątego dnia otrzyma radosną nowinę, jeżeli zaniedba to uczynić, spotka go wielkie nieszczęście“. Gdzie ja jestem? Toż owczarek i znachorka z zapadłych kątów takie brednieby tylko przepowiadali! Módlmy się, a przyszłość i skutek modłów zostawmy Bogu, który się nas w rozdawnictwie swych łask i kar nie radzi. A urzędów pocztowych daremnie nie wzbogacajmy rozsyłaniem 9-krotnem takich banialuk, które tylko zaprzeczają na całym świecie ustalonej opinii kobiet polek, że są myślące i inteligentne.

Z szacunkiem

Stanisława Syroczyńska

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 1 (14) Ignacego P. M.
Jutro 2 (15) Oczyszczenie N. M. P.
Wschód słońca o godz. 7 m. 16.
Zachód słońca o godz. 5 m. 11
Długość dnia godz. 9 m. 55.

Kalendarzyk Historyczny.

14 lutego n. st.

Roku 1386 Władysław Jagiełło przyjmuje chrzest święty w Krakowie.

— **Teatr Polski.** Wczoraj na scenie „Ogniwa“ odbył się pierwszy występ gościnny artystki warszawskich teatrów rządowych p. Władysławy Ordon-Sosnowskiej w sztuce G. Zapolskiej, „Panna Maliczewska“ w roli tytułowej. Gra p. Ordon, Sosnowskiej odznaczała się wysokim talentem artystycznym i wywarła na widzach głębokie wrażenie.

Drugi występ znakomitej artystki odbędzie się w niedzielę. Odegraną będzie zajmująca komedya Stefana Kiedrzyńskiego, p. t. „Gra serc“. P. Ordon-Sosnowska odegra rolę Ireny. Niezrównana to kreacya świetnej artystki, o której prasa warszawska rozpisywała się z niezwykłemi pochwałami i wielkim uznaniem.

Główniejsze role w „Grze serc“ odegrają: pp. Rychłowski, Bogusławski, Wroncki, Skarżyński i Lechowski.

Na niedzielne przedstawienie kasa zamawiań sprzedała już mnóstwo biletów.

— **Nadzwyczajne zebranie adwokatury.** Jutro o godz. 3-ej po poł. odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków kijowskiej konsultacyi adwokatów przysięgłych w celu dokonania wyborów nowego komitetu konsultacyi, z powodu zapadłej na posiedzeniu d. 21 stycznia następującej uchwały komitetu:

Wobec tego, iż ogólne zebranie wydziałów kijowskiego sądu okręgowego na posiedzeniu d. 19 stycznia rozpatrzyło sprawy dyscyplinarne adw. przys. D. Grygorowicza-Barskiego i E. Bochana nie zasięgnąwszy uprzednio opinii komitetu, oraz uznając, iż rozpoznawanie spraw dyscyplinarnych bez zasięgnięcia opinii komitetu wykracza przeciwko art. 561 i 565 specyalnego regulaminu kijowskiego sądu okręgowego i przyjętej dotychczas praktyce, iż wprowadzenie nowego trybu rozpoznawania spraw dyscyplinarnych połączone będzie z dotkliwym uszczerbkiem dla interesów kooperacyi adwokackiej, oraz iż w takich warunkach komitet pozbawiony jest na przyszłość możności wykonywania powierzonych mu przez kolegów obowiązków dotyczących obrony godności korporacyi—komitet uważa za swój moralny obowiązek zrzec się swych pełnomocnictw i zwołać ogólne zebranie w celu dokonania wyborów nowego komitetu.

— **Sprawy kolejowe.** Wobec szybkiego wzrostu życia przemysłowo-handlowego w kraju Poł.-Zachodnim i stałego powiększania się ładunków kolejowych na wszystkich nieomal stacyach kolei Poł.-Zachodnich, szczególnie zaś na stacyach kijowskiego okręgu kolejowego, ten ostatni obecnie już z największą trudnością sprostać może swemu zadaniu i bliską jest ta chwila, kiedy wskutek nieustającego wzrastania ruchu tak osobowego jak i towarowego, nie będzie mógł pokonać piętrzących się trudności.

W roku ubiegłym w tej właśnie sprawie odbyła się w Kijowie narada działaczy kolejowych, której uczestnicy przyszli do przekonania, że środkiem zaradczym byłoby przeprowadzenie drugiej linii kolejowej od st. Łozowaja przez Połtawę do Kijowa i od Kijowa do Kowla i dalej do granicy austryackiej, jakoteż budowa trzeciej linii kolejowej pomiedzy Kijowem I a Kijowem II, przebudowanie odpowiednio mostu kolejowego, przyspieszenie budowy kolei Kijów I — przystań na Dnieprze i t. d.

W tych dniach w Kijowie odbędzie się narada przedstawicieli kolei Moskiewsko-Kijowsko Woroneskiej, i Poł.-Zachodnich oraz kijowskiego komitetu rejonowego, która ponownie omówi tę sprawę i zadecyduje, jakie jeszcze ulepszenia oprócz już zastosowanych w roku ubiegłym należy wprowadzić w roku obecnym, by ułatwić zadanie stacyom kijowskiego węzła kolejowego.

— **Nowa kolej.** Dowiadujemy się, iż badania przedwstępne trasy nowej linii kolejowej od Szepetówki ku granicy austryackiej zostały już ukończone. Kierunek projektowanej kolei jest następujący: Szepetówka, m. Zasław, m. Białogródka, m. Jampol, m. Łanowce. To ostatnie położone jest w odległości 13 wiorst od granicy austryackiej. Stąd kolej przejdzie w pobliżu wsi Werburca i Okołodnoje do t. zw. „Zastawy“ na granicy. Jeżeli austryackie ministerstwo komunikacyi zgodzi się na przedłużenie tej linii do miasta Tarnopola w Galicyi, to wytknięty obecnie kierunek kolei pozostanie niezmieniony. Wobec tego iż Tarnopol połączony jest szerokotorową linią kolejową z Budapesztem, to z chwilą przeprowadzenia linii Szepetówka—granica austryacka i przedłużenia jej do Tarnopola powstanie kolej, łącząca najkrótszą linią Wiedeń i Budapeszt przez Tarnopol i Szepetówkę z Moskwą i Petersburgiem. Budowę kolei Szepetówka—granica austryacka zainicyowało towarzystwo budowy kolei Podolskiej.

— **Z politechniki.** Do wydziału agronomicznego politechniki kijowskiej nadeszło od komisyi urządzeń rolnych gubernii kowieńskiej zawiadomienie, iż na czas od dnia 1 marca r. b. do pierwszych dni października jest do objęcia 13 posad praktykantów: w tej liczbie 7 dla pomocników agronomów, 3 dla organizacyi doświadczeń z mineralnemi ulepszeniami gleby i 3 jako pomocników specyalistów zaprowadzania łąk.

Warunki następujące: 90 rb. miesięcznie i przejazdy w celach służbowych: koleją bilet III kl., końmi dyeta wiorstowa na parę koni.

Zawiadomienia należy składać na imię agronoma kierownika tejże komisyi.

Poza tem są do objęcia posady:

W kobelańskiem ziemstwie 2 posady ziemskich agronomów z pensyą — po 1,800 rb., w rzeczyckiem ziemstwie—dla agronoma z pensyą 2,200 rb., w bałachskiem ziemstwie 1 posada z pensyą 1,800 rb., z przejazdami bezpłatnymi w sprawach służbowych i w tyraspolskiem ziemstwie 2 posady młodszych agronomów.

Do wydziału mechanicznego nadeszło zawiadomienie o czterech wolnych posadach dla inżynierów-technologów z pensyą 1,200 rubli, mieszkaniem i premiami.

Dla otrzymania tych posad jednak należy przejść 6 miesięczny kurs maszynisty i otrzymać stopień maszynisty III klasy.

— **Wystawa kijowska.** Organizacyi działu melioracyjno-naukowego na wystawie kijowskiej podjęło się południowo-rosyjskie biuro melioracyjne po uprzedniem porozumieniu z odnośną sekcyą wystawową. Dział ten obejmie doświadczenia nad tworzeniem się wód z atmosferycznych oparów wodnych, okazy muzeum gleboznawczego, projekty stacyi hydrologicznych i t. p. Poza tem biuro urządzi specyalny dział bibliograficzny z dziedziny techniki melioracyjnej oraz kursy melioracyi rolnej dla gospodarzy wiejskich.

Onegdaj pod przewodnictwem M. Kulżenki odbyło się posiedzenie wystawowej sekcyi drukarsko-wydawniczej. Z powodu propozycyi komitetu, aby sekcya zajęła się również organizacyą działu fotograficznego, zebrani zwrócili się do obecnego na posiedzeniu prezesa Towarzystwa miłośników fotografii „Dagerr“, rad. taj. M. Szczukina z prośbą o objęcie kierownictwa nad rzeczonym działem. P. Szczukin oświadczył gotowość zajęcia się urządzeniem działu fotograficznego, poczem p. M. Ciron odczytał referat w sprawie projektowanego podczas wystawy zjazdu wydawniczego w Kijowie. Zjazd podzielony będzie na dwie sekcye: wydawców książek oraz wydawców gazet i wogóle pism peryodycznych. Program obrad obejmuje między innemi takie kwestye: jak założenie przez wydawców dzienników własnej agencyi telegraficznej, obniżenie taryf telegraficznych i telefonicznych, uregulowanie kwestyi wysyłania wydawnictw peryodycznych pociągami kuryerskiemi i pośpiesznymi, wspólne nabywanie maszyn drukarskich i zecerskich, czcionek, papieru i t. p., założenie specyalnego Towarzystwa wzajemnego kredytu wydawców i t. p.

Po ożywionej dyskusyi w sprawie programu zjazdu zebranie postanowiło uzupełnić go, włączając nowy punkt, dotyczący artystycznej formy wydawnictw.

— **Kwestya wodociągowa.** Dnia 10 lutego odbędzie się w Petersburgu przy ministerstwie spraw wewnętrznych narada w sprawie uregulowania kwestyi wodociągowej w Kijowie. Oprócz przedstawicieli ministerstwa i rady do spraw gospodarki lokalnej w naradzie wezmą udział przedstawiciele m. Kijowa i kijowskiego Towarzystwa wodociągów.

— **Zgon.** Onegdaj po krótkiej chorobie zakończył życie niedawno mianowany członek kijowskiego sądu okręgowego T. Puszkow.

— **Wodociągi na wystawie.** Inżynier miejski W. Rabczewski, mianowany zarządzającym wodociągami na wystawie opracowuje obecnie projekt wystawowej sieci wodociągowej. Towarzystwo wodociągów miejskich nadesłało już komitetowi projekt połączenia wodociągów wystawowych z główną arteryą wodociągów miejskich i budowa sieci wodociągowej na wystawie rozpocznie się niezwłocznie z chwilą nadejścia cieplejszych dni. Koszt zaprowadzenia wodociągów obliczono na 14,000 rubli. Suma ta jednakże znacznie się zmniejszy w razie przyjęcia oferty jednej z firm sosnowickich, która zgadza się udzielić bezpłatnie rur wodociągowych pod warunkiem, iż zostaną one przeprowadzone na powierzchni ziemi i stanowić będą jeden z okazów wystawowych.

— **Kontrakty.** W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na placu Aleksandrowskim na Padole jarmark kontraktowy.

— **Zawieszenie widowisk.** W dniu dzisiejszym w wigilię „Oczyszczenia N. M. P.“ przedstawienia teatralne i rozmaitego rodzaju widowiska są wzbronione.

— **Informacye o stanie pogody.** Naczelnik kolei Poł.-Zachodnich wydał rozkaz do wszystkich naczelników dystansów wydziału drogowego nadsyłania do Kijowa co dzień w drodze telegraficznej informacyi o stanie pogody w guberniach kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, besarabskiej i chersońskiej. Zarządzenie to ma na celu niezwłoczne zapobieganie utrudniającym komunikacyę kolejową skutkom zamieci śnieżnych i wód wiosennych. Biuletyny będą otrzymywane codzień przed g. 10 rano.

— **Wieczornica.** Dn. 10-go lutego, w niedzielę, w klubie szlacheckim odbędzie się na rzecz związku Równouprawnienia wieczornica z oddziałem koncertowym i tańcami.

OSOBISTE.

— Wczoraj przybyła do naszego miasta z Warszawy na szereg występów gościnnych w trupie T-wa Miłośników Sztuki znakomita artystka teatru „Rozmaitości“ p. Władysława Ordon-Sosnowska.

— KRWAWE STARCIE. W domu Nr 69 przy Głuboczycy wywiązała się bójka pomiędzy kuzynami I. Medwiediem i A. Knyszą, podczas której K. schwycił topór i uderzył nim swego przeciwnika w głowę. Ranionego opatrzyło „Pogotowie“. Knysza aresztowano.

— ZA POMOCĄ PODRZUCONEGO WORECZKA Z PIENIĘDZMI skradziono Sz. Szwarcowi 210 rb. Jednego ze złodziei, pozbawionego praw Słuicyna aresztowano.

— ARESZTOWANIE. Dnia 30-go stycznia z rozporządzenia gubernatora aresztowano redaktora gazety „Gołos Truda“ W. Swirskiego, który został skazany na trzy miesiące więzienia.

— OBŁAWA. Wczoraj w nocy policya śledcza zarządziła „obławę“ na podejrzane indywidua w całym szeregu hoteli na Padole. Aresztowano kilka osób, kilka „par“, a w hotelu „Wostocznyje nomera“ — tureckiego poddanego Mustafę Haibera Ogły, który miał przy sobie kindżał.

— POŻAR. Onegdaj z przyczyny niewiadomej zapaliła się drewniana szopa w posesyi Nr 22 przy ul. Kuznieczniej. Ogień stłumiono prędko.

— ARESZTOWANIE „BEZPRAWNYCH“. Ubiegłej nocy w domu Nr 8 przy ul. Spaskiej na Padole policya aresztowała 25 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— ZUCHWAŁA GRABIEŻ. Onegdaj w nocy niejaki Wułkowyj zaszedł do jednego z hoteli na Padole, chcąc tam przenocować. Zaledwie W., który był mocno podchmielony, znalazł się w numerze, weszli do niego posługacz hotelowy z jakąś uliczną kobietą, odebrali mu zegarek srebrny i 174 ruble, poczem wypchnęli go na ulicę.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 31 stycznia (13 lutego) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	−8,2	−4,0	−4,8
Barometr przy O w mm	749,3	743,9	742,3
Stop. wilgotności w proc.	88	88	95
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	Z2	Płdn1	WPłdW1
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	0,0	0,4	0,3

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	−3,8
Najniższa	−9,1
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	−6,0
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	−5,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na wschodzie i miejscami na południowym zachodzie i północnym zachodzie Rosyi Europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej w Finlandyi i w guberniach nadbałtyckich, na zachodzie i na skrajnym południowym wschodzie, niższa od normalnej w pozostałych rejonach.

Pogoda przewidywana: obniżenie temperatury w Finlandyi, w guberniach nadbałtyckich i na zachodzie Rosyi Europejskiej, podwyższenie temperatury na południowym zachodzie, umiarkowane mrozy w skrajnym pasie wschodnim, znaczne—w pozostałych rejonach, opady na zachodzie, południowym zachodzie i miejscami na wschodzie.

Z SĄDOW.

Łapownicy.

Wczoraj kijowska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawała sprawę b. zarządzającego biurem paszportowem cyrkułu starokijowskiego Pawła Pokotiłowa i kancelisty tegoż biura E. Owczarenki, oskarżonych o łapownictwo.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym kilkanaście konkretnych faktów wymuszania od rządców i stróżów domów łapówek pod groźbą pociągnięcia do odpowiedzialności za rozmaite wykroczenia meldunkowe i pobierania datków od 1 do 25 rb. za najrozmaitsze usługi w tejże dziedzinie (w rodzaju naprz. meldowania jako przybyłych do miasta niezamieszkałych w Kijowie osób, które dla dopuszczenia do egzaminów z całkowitego kursu gimnazyum musiały posiadać zaświadczenie o półrocznym pobycie w Kijowie.)

Oskarżony Pokotiłow nie przyznał się do winy, twierdząc, iż brał pieniądze jedynie za zaprowadzenie lub porządkowanie ksiąg meldunkowych. Dodał przytem, iż od hotelów i pokojów umeblowanych pobierał stałe wynagrodzenie miesięczne, jak pobierali je wszyscy jego poprzednicy i obecnie pobierają następcy. Drugi oskarżony Owczarenko oświadczył, iż odbierał pieniądze dla Pokotiłowa od rządców i stróżów, lecz czynił to na żądanie swego zwierzchnika, który w razie nieposłuszeństwa groził mu wydaleniem z posady. W toku śledztwa wyjaśniło się między innemi, iż zarządzający biurem paszportowem pobierając 50 rb. miesięcznej pensyi, utrzymuje swoim kosztem 2-3 kancelistów, pomocnik zaś jego przy 25 rublowej pensyi płaci swemu pisarzowi 20 rb. miesięcznie.

Po przesłuchaniu świadków izba skazała obu oskarżonych na pozbawienie szczególniejszych praw i przywilejów i 1 rok robót aresztanckich.

Z teatru i muzyki.

Z opery.

Pewien badacz angielski, rozważając drogi jakiemi wrażenia artystyczne docierają do intelektu publiczności oraz czynniki wpływające na ukształtowanie się tych wrażeń w pewną opinię o dziele sztuki, ogromne znaczenie nadaje **assocyacyi wzruszeń**, którą—z punktu widzenia doniosłości jej skutków—stawia na równi z assocyacyą idei. Niezwykłe wzruszenie, jakie ogarnia, np. tłum angielski już przy pierwszych taktach „hymnu narodowego", spowodowane jest oczywiście nie biciem w bębny ani na ogół muzyczną wartością utworu, ale skojarzonem z tymi dźwiękami odczuciem potęgi państwa brytyjskiego. Sam autor rozprawy słyszał niegdyś bardzo zabawną piosnkę, do której muzyka, jak się później okazało, była zapożyczona z pewnego hymnu ewangielickiego. Wyznaje on otwarcie, że usłyszawszy następnie tę pieśń wykonaną do słów właściwych podczas obrządku religijnego, uczuł w sobie zupełną niezdolność do oszacowania tej muzyki z punktu widzenia jej wartości istotnej, jako utworu sztuki kościelnej.

Sympatye tłumu zazwyczaj ciążą do takich rozrywek artystycznych, które budzą w nim wspomnienie przyjemności dawniej odczutej. Ale nie tylko tłum, lecz i na większą uwagę zasługująca kategorya t. zw. emocyonalistów—ludzi, aczkolwiek zdolnych ulegać wzruszeniom, to jednak pozbawionych wiedzy muzycznej, probierzu inteligencyi,—ze szczególną łatwością dają się porywać tym utworom i twórcom, których urok—rzekomy czy istotny—już kiedykolwiekbądź był na nich oddziałał. Stąd—t. zw. ulubieńcy publiczności, ulubieni kompozytorzy, ulubieni wykonawcy, ulubione utwory. Ale stąd również pochodzi i ta zupełna dezoryentacya, która opanowuje publiczność wobec prawdziwie nowego dzieła sztuki, stąd ta niesłychana bezpodstawność i przypadkowość wyroków, wydawanych przez nią na tych artystów i na te utwory, z którymi nie wiążą się żadne—dodatnie czy ujemne—wspomnienia.

Pod względem owej assocyacyi wzruszeń trudno o warunki bardziej korzystne, niż te, jakie towarzyszyły wystawieniu na kijowskiej scenie nowej opery, której tytuł dosłownie przełożony brzmi—„Dni naszego życia", a której autorem muzycznym jest p. Głuchowcew. Jeżeli zważymy, że treść opery jest osnuta na tle bardzo popularnej—właśnie ulubionej przez publiczność—sztuki Andrejewa z życia studenckiego,—będziemy na połowie drogi do rozwiązania pytania, czem się tłómaczy bardziej niż znaczne powodzenie onegdajszej premiery. Dorzućmy łatwość muzyki p. Głuchowcewa, szereg bardzo lubianych przez publiczność efektów, jak np. śpiewy chóralne, trochę elementu komicznego, trochę wrażeń wzrokowych—a powyższe pytanie zostanie rozstrzygnięte w całości.

Rzecz przedstawiłaby się inaczej, gdybyśmy do wzmiankowanej kompozycyi zastosowali probierz emocyonalno-i n t e l i g e n c k i. W tym wypadku wykryłoby się natychmiast, że przedewszystkiem zasadniczy pomysł utworu jest chybiony, albowiem, jak to już tylokrotnie starałem się udowodnić, muzyka istnieje nie po to, aby fotografować powszednie charaktery, powszednie sytuacye, powszednie środowisko—i jeżeli pomimo to istnieje w literaturze muzycznej kilka przykładów podobnego realizmu, których niepodobna nie uznać, to ekspiacyjnym czynnikiem jest w nich g e n i u s z kompozytora;—że następnie faktura tej opery nie ujawnia żadnych mniej lub więcej zasługujących na uwagę zalet, forma pozbawiona jest jakiejbądź planowości budowy, harmonizacyom brak świeżości w równej mierze, jak instrumentacyi—barwności; sposoby, jakie służą kompozytorowi do zobrazowania momentów dramatycznych, są częstokroć naiwne nawet; z tem wszystkiem w zupełności harmonizuje powierzchowna melodyka. Słowem, jest to tego rodzaju kompozycya, nad którą krytyka przechodzi do porządku dziennego.

Z uczestników przedstawienia wymienimy wykonawców głównych ról p. Montwid-Worońiec i p. Oreszkiewicza, oraz p. Ocepa (kapelmistrza). Wzmianką należy się również dekoratorowi p. Ewenbachowi za efektowną dekoracyę pierwszej sceny.

W. T. D.

Cyrk Hippo-Palace.

Jak tylko rozpoczyna się w cyrku championat walki, właściwy repertuar cyrkowy hippiczno-gimnastyczny idzie na drugi plan, stanowiąc tylko niezbędny wstęp do zapasów. Odbija się to naturalnie na doborze „numerów" programu, które za zwyczaj nie są ani tak zajmujące, ani pociągające jak wtedy, gdy muszą same ściągnąć publiczność do cyrku.

Trzeba jednak przyznać, że obecny program cyrkowy, pominąwszy dotkliwy brak znośnego bodaj błazna, naogół przedstawia się interesująco. Zręczny żokiej, p. Wasiljams, silni i doskonale wygimnastykowani akrobaci br. Constantini, efektowna żonglerka m-lle Flora, p. Waneman z tresowanemi zwierzętami—wszystko to bawi widza.

Osobna wzmianka należy się przytem trupie Leensson, składającej się z dwóch pań i trzech panów, która cudów zręczności dokazuje, jeżdżąc na trzech koniach.

Championat walki francuskiej, acz zorganizowany przez petersburskie pismo sportowe przy udziale dość znanych zapaśników zawodowych, nosi cechy aż nazbyt wyraźnej przedsięwzięcia nietyle sportowego, ile handlowego.

Kinematograf „Corso".

Administracya tego kinematografu, dbając o wartość artystyczną repertuaru, demonstrowała w ciągu dni ostatnich bardzo zajmujący dramat z czasów królowej Elżbiety p. t. „Hrabia Essex". Rolę królowej odtworzyła Sara Bernhard, a doskonałe zdjęcie pozwoliło nawet na ekranie podziwiać wspaniałą grę znakomitej artystki francuskiej. Mise en scène zdjęcie było ściśle stylowe, a akcya odegrana zostało na tle krużganków i komnat autentycznej rezydencyi Tudorów.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Feliks Landsberg z Libawy; Artur Bender, kup.; Jerzy Kral; Wiara Kral; Angelo Madgioni; A. bar. Maas, ob.; Kazimierz Jędrzejowski, inż., z Sum.

Grand-Hôtel: pp. Konstanty Szczegłowitow; G. Ancy; Filip Renk; Jensen Hansen; Maksymilian Gerlinger; Janina Świderska z Sochaczewa; Jan Łuszczewski z Jordanowic.

Hotel François: pp. Mikołaj Mniczkow; Mikołaj Bożko; Jan Kamieński z Włodz. woł; Józef Salesko z Wołodar.; Antoni Estreicher z Lublina; Ludwik de Zetan; Karol Sztegman; Mikołaj Beklaniszew; Eugenjusz Sztopen.

Hotel Ermitage: pp. Walter Rosental, inż.; Andrzej Kuźniecow z gub. czernih.; Stanisław Parfianowicz z Olszan; Konstanty Banin, adw. przys.; Olga Mironowicz; Z. Martynowska; Sergiusz Mikłucha, obywatel.

Hotel Młodyniuka: pp. Mikołaj Sołmienow, rz. r. st.; Emil Czubowski z Żytomierza; F. Jachimowicz, obyw.; Tadeusz Bakun, inż.; Kazimierz Nieprzecki, obyw., z Jagot.; Aleksy Simirenko, ob.; Mikołaj Protopopow, rotm.

Palast-Hôtel: pp. S. Rosenbaum; Marek Gutgiser, woj.; B. Kacneison, kup.; Jakób Krasnyj, kup.; Grzegorz Segał, kup.; I. Broder, obyw. austr.; B. Garber, kup.; M. Tartakowski, kup.; B. Fiszman, kup.; A. Drejziuk, kup.; N. Szyleński, kup.; Grzegorz Swigal, woj.; B. Kaniowski, kup.; Grzegorz Pewzner, kup.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Grzegorz Bekman, inż.; Jakób Moszeński, Aleksander Dekan, obyw.; L. Brojde, kup.; M. Heraenberg, kup.; Jakób Helman, kup.; Sz. Frilson; Grzegorz Feinberg, fabr.; S. Niewiauski, kup.; Jan Noskow, kup.; Stefan Nawrocki, obyw., z Warszawy.

Hotel Rosya: pp. Mikołaj Lisieniecki, Mikołaj Sapunow, kup.; Grzegorz Bołdyriew, adw.; Wiktorya Waszłok, art.; Michał Bołogow, obyw.; Andrzej Sirodża; Stanisław Mrowiec, inż.: z zagr.; J. Kansar, naucz.; Andrzej Byczkow; Mikołaj Chanykow, oficer.

Hotel Praga: pp. Marya Wrześniowska z Wapniarki; L. Kostenko; Konstanty Ulski; U. Rodzewicz; Jan Andranikow; Albert Szynlagin; Aleksander Leontjew.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

„Fremdenblatt" o misyi ks. Hohenlohe.

Wiedeń (AP). Omawiając misyę księcia Hohenlohe, „Fremdenblatt" podkreśla nadzwyczaj uprzejme i ciepłe przyjęcie go przez Najjaśniejszego Pana i Rodzinę Cesarską. Misyę księcia uważano wszędzie za symptomat pokoju, w rzeczywistości miała ona na celu uprzedzenie wpływu różnicy poglądów na stosunki wzajemne Dworów.

Gazeta stwierdza, że misya ks. Hohenlohe cel ten osiągnęła. Istniejące jeszcze między rządami austryackim i rosyjskim różnice zdań nie świadczą o zasadniczej sprzeczności interesów, a są raczej przeżytkiem przeszłości. Bałkany należą do niezależnych i wolnych narodów bałkańskich. Okoliczność ta na zawsze usuwa źródło niezgody pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, jakie istniało niegdyś.

Program polityki bałkańskiej, stosowany przez Austryę w ciągu dziesiątków lat, zbliża się obecnie do urzeczywistnienia. Jeżeli w stosunkach wszystkich narodów półwyspu coraz bardziej się urzeczywistnia zasada, że Bałkany winny posiadać niezależne narody bałkańskie, należy to przedewszystkiem przypisać staraniom Austro-Węgier.

Narody bałkańskie będą miały możność samodzielnie, nie napotykając przeszkód, oddać się pracy, skierowanej ku rozwinięciu i urzeczywistnieniu swoich interesów. Ta sytuacya naturalna będzie miała decydujące znaczenie dla stosunku ich względem innych mocarstw. Austro-Węgry są jedynem mocarstwem, graniczącem z państwami bałkańskiemi i będącem poniekąd same państwem bałkańskiem. Dziewiąta bowiem część Austryi pod względem geograficznym znajduje się na półwyspie bałkańskim.

Wypadki ostatnie wprowadzają cały półwysep do grona narodów zachodnio europejskich. Austrya szczególnie gorąco będzie się starała przyczynić do zaspokojenia kulturalnych potrzeb tych krajów. Powstanie nowych stosunków usuwa powody do nieporozumień z Rosyą.

Przyjacielskie stosunki obu Dworów, którym raz jeszcze dała wyraz misya ks. Hohenlohe, wpłyną bezwątpienia zasadniczo w tym kierunku.

Optymizm ces. Wilhelma.

Londyn (AP). Korespondent paryski „Daily Telegraph'a" telegrafuje, iż cesarz Wilhelm w rozmowie z księciem Monaco miał powiedzieć, że nie widzi niebezpieczeństwa wojny europejskiej.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Berlin (AP). Na bankiecie rady właścicieli ziemskich kanclerz Rzeszy wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję utrzymania pokoju i wskazał na konieczność wzmocnienia niemieckich lądowych sił zbrojnych, w celu zabezpieczenia Niemiec od wojny. Sytuacya Niemiec wymaga wielkich ofiar. Każdy, kto zdatny jest do noszenia broni, powinien stać się żołnierzem.

Interwencya mocarstw.

Londyn (AP). Agencya Reutera donosi, iż Tewfik-basza prosił Grey'a o interwencyę mocarstw. Grey odpowiedział, iż interwencya jest niemożliwa aż do chwili przedstawienia przez Turcyę propozycyi, możliwych do przyjęcia.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Sofia (AP). Bułgarski i rumuński delegaci Sarafow i Gika naradzali się w ciągu godziny w ministerstwie spraw zagranicznych i w sposób zupełnie przyjacielski wymienili swe poglądy na omawiane kwestye.

W Grecyi.

Ateny (AP). Diadoch, objeżdżając wojska, powiedział: „Rozumiemy wasze pragnienie rozpoczęcia decydującego ataku. Wkrótce nadejdzie upragniona chwila, kiedy armia będzie mogła odpocząć w Janinie".

Ateny (AP). Przed wydaniem odnośnego rozporządzenia na całem wybrzeżu Grecyi i na wyspach Chios, Mityiena, Nsara, Ikarya i innych poblizkich nie będą zapalane światła sygnałowe, zaś przy wejściu do portów—światła na latarniach morskich.

Kongres albański.

Wiedeń (AP). „Correspondenz Bureau" donosi, iż d. 1 marca w Tryeście zwołany zostanie kongres delegatów kolonii albańskich w Europie, Egipcie i Ameryce.

Oblężenie Adryanopola.

Sofia (AP.) Bombardowanie Adryanopola trwa w dalszym ciągu. Podczas prób dokonania wycieczki dn. 28 i 29 stycznia turcy zostali odparci, straciwszy z górą 1000 ludzi.

Sofia (AP.) Pod Adryanopolem bułgarzy systematycznie posuwają się ku linii fortów, odpierając nieprzyjaciela.

Pod Czataldżą.

Sofia (AP.) Na frontach od Czataldży do Bulairu bez zmian. Wybrzeże morza Marmara od Syliwryi do Bulairu jest w ręku turków.

Zaprzeczenia bułgarów.

Sofia (AP.) W doniesieniu sztabu głównego wskazano, że wszystkie wieści z Konstantynopola o operacyach w drugim okresie wojny, przypisujące turkom domniemane zwycięstwa nad bułgarami, są bezwarunkowo fałszywe. Co się tyczy odwrotu bułgarskich straży przednich pod Czataldżą z pierwszej linii fortów, jest to tylko ściśle wykonanie obmyślanego planu.

Rokowania pokojowe.

Konstantynopol (AP.) Agencya otomańska donosi, że Mahmud-szefket-basza poczynił nowe propozycye, na podstawie których mogłyby być wznowione rokowania pokojowe.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP.) Następne posiedzenie konferencyi ambasadorów zajmie się omówieniem kwestyi albańskiej. Ma być zdecydowany los Skutari, Dibry i Djakowa, ponieważ Ipek i Prizren, wobec ustępstw Austro-Węgier, przyznano już sprzymierzeńcom.

Rewolucya w Meksyku.

Waszyngton (AP). Starcia zbrojne na ulicach Mexico trwają w dalszym ciągu. Strzelają z kartaczownic. Zburzono kilka budynków.

Z Chin.

Pekin (AP). Poseł rosyjski wskazał rządowi chińskiemu straty, jakie wyrządza handlującym w Mandżuryi północnej cudzoziemcom rozwój rozbójnictwa, który się tłumaczy bezczynnością władz miejscowych i skoncentrowaniem w części Mongolii wewnętrznej, przylegającej do chińskiej kolei wschodniej — nieregularnych wojsk chińskich. Poseł dodał, że jeśli rząd chiński nie potrafi położyć kresu rozbojom, rząd rosyjski zmuszony zostanie do zarządzenia własnych środków. Rząd chiński odpowiedział, że wydany zostanie dekret specyalny prezydenta o zapobieżeniu rozbojom w Mandżuryi północnej oraz o tem, iż zapewnienie bezpieczeństwa zamieszkującym tam cudzoziemcom jest obowiązkiem władz chińskich.

Pekin (AP). Kolonia europejska wyraża zdziwienie wobec tego, iż wyraźnie zarysowane wobec kwestyi europejskich ugrupowanie mocarstw, jest zupełnie inne w Chinach, ponieważ Niemcy działają tu przy znacznem poparciu Anglii, podlegającej w zupełności jej wpływom w kwestyach finansowych.

W Japonii.

Tokio (AP). Uformowanie nowego gabinetu polecono admirałowi hr. Jama-Moto. W skład gabinetu wejdzie wielu ministrów b. gabinetu Sajondżi. Pozostaną na stanowiskach, prawdopodobnie, ministrowie: spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Sajondżiemu rozkazano zasiadać w radzie Genro.

Tokio (AP). Dn. 30 stycznia miały miejsce rozruchy w Kobe. Zburzono kilka budek policyjnych. Tłum usiłował dokonać rozboju w domu posła konstytucyonalisty, który przeszedł do stronnictwa Katsury.

Tokio (AP). Dn. 2 lutego ma tu przybyć Sun-Jat-Sen.

Sprawa Ronikiera.

Petersburg (AP). Senat, wobec protestu prokuratora i skarg kasacyjnych, uchylił wyrok warszawskiej izby sądowej w sprawie Bohdana hr. Ronikiera i zwrócił sprawę dla ponownego rozpatrzenia warszawskiej izbie sądowej w innym składzie.

Nowy gubernator kaliski.

Petersburg (AP). Wicegubernator czernihowski Rafalskij został mianowany gubernatorem kaliskim.

Dokoła Dumy.

Petersburg (Wł.). Bałaszew w rozmowie z korespondentem wyraził zdanie, że Kokowcew opiera się na lewicy i centrum. Duma nie jest zdolna do pracy. Nacyonaliści i prawicowcy być może zrzekną się nawet mandatów, niech wtedy Kokowcew zostanie ze swem centrum.

Petersburg (Wł.). Utrzymują, że kadeci, październikowcy i postępowcy, pragnąc podkreślić brak względów osobistych, zamierzają podnieść kwestyę wykupu wszystkich kolei prywatnych. Nacyonaliści i prawicowcy zawarli przymierze zaczepno-odporne, uważając, iż rząd nie posiada określonego planu. Postanowiono prowadzić politykę czynną, wnieść projekty i interpelacye, w pierwszym rzędzie projekt wykupu kolei Woroneskiej.

Petersburg (Wł.). Konwent seniorów postanowił zaproponować frakcyom złożenie listy projektów, które mają być wniesione przez frakcye, w celu ułożenia ogólnego planu prac Dumy.

Petersburg (Wł.) Trudowicy wnieśli projekt powszechnego prawa wyborczego.

Petersburg (Wł.). W kuluarach Dumy krążyła pogłoska, że Maklakow zaproponował Baszmakowowi zaprzestanie wystąpień na bankietach słowiańskich lub zrzeczenie się stanowiska redaktora „Prawitielstwien. Wiestn." Baszmakow wybrał pierwszą propozycyę.

Obiad dyplomatyczny.

Petersburg (AP). U ambasadora angielskiego odbył się obiad, na którym obecni byli: Wielkie księżne—Marya i Ksenia Aleksandrówny, Wielki książę Borys Włodzimierzowicz, prezes rady ministrów z małżonką, minister spraw zagranicznych z małżonką, ambasadorowie—francuski, niemiecki i turecki oraz inni członkowie ciała dyplomatycznego i przedstawiciele wyższych sfer towarzyskich.

Po obiedzie odbyło się przedstawienie, na którem obecny był Wielki Książę Dymitr Pawłowicz i wiele osób zaproszonych.

Wykrycie składu bomb.

Tyflis (AP). Podczas śledztwa w sprawie bandy terorystów, którzy we wrześniu 1912 r. dokonali napadu na pocztę przy szosie kadżorskiej, wykryto dn. 3 stycznia w Tyflisie skład bomb i materyałów wybuchowych. Aresztowano 24 osoby. Są poszlaki, iż przygotowywano napady na biuro pocztowe i banki.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Skonfiskowano № 25 „Prawdy" za umieszczenie w dziale „Duma Państwowa" mowy socyalnego demokraty Pietrowskiego.

Sprawa ep. Nikona.

Petersburg (Wł.) „Dień" donosi, iż grupa prawicowców z Puryszkiewiczem na czele wysłała list do Sablera, wskazujący niestosowną propagandę, którą prowadzi krzemieniecki episkop Nikon wśród posłów-włościan. Skutkiem tego listu było przeniesienie ep. Nikona do parafii jenisejskiej. Ep. Nikon wyjechał z Petersburga.

Z sądów.

Odesa (AP.) Sąd okręgowy, na mocy oskarżania o dyfamacyę przez byłego naczelnika miasta, Tołmaczewa, skazał redaktora gazety „Drug", Polakowa, na 4 miesiące, oraz współpracownika tego pisma Arcybaszewa—na 2 miesiące więzienia.

Różne.

Karakas (AP). Podpisany został protokół, usuwający nieporozumienia pomiędzy Francyą a Venezuelą.

Giełda Petersburska.

Dnia 31 stycznia 1913 r.

4% Renta Państwowa	93 7/8
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. Z. Ziem.	85 1/4
4 1/2% Listy zast. Połtaw. Z. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	460 1/2
5% " " 1866 r.	374
5% Obl. prem. Szlach. Banku	323 1/2
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	513
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	490
" Lianozow—udziału	297
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	392
" T-wa Odlewni stali „Sormowo"	129 1/2
" Lessner—odlew. stali	326
" Bryańsk. Fab. Szyn	177 1/2
" Putiłowsk.	157
" Bakińsk. T-wa Naftow.	665
" Ros. Tow. kopalni złota	151
" Koł. fabr. maszyn	183
" M. K. Wor. kol.	813
" Poł.-Wsch. kol. żel.	266
" Mosk. Kazań. kolei	517
" Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	256 1/4
" Półn. Doniecką kol. żel.	286
" Don. Jurjewsk. Tow. met.	298 1/2
" Fabryk Malcewskich	452
5% Pożyczka 1905 r.	104 7/8
5% " 1906 r.	103 1/8
5% Świadectwa włościańskie	101 1/4

Usposobienie z walorami spokojne; z papierami dywidendowymi wogóle mocne; z premiówkami tendencya ku niewielkiej zniżce.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 31-go stycznia (13 lutego) 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215 775
kup.	215 825
Kurs wekslowy na Petersburg na 3 m.	—.—
4 1/2% pożyczka 1905 r.	99 90
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 80
prywatne	5%
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	265 00
Cena najwyższa	267 00
4% rent. państw. wz 1894 r.	—.—
4 1/2% pożyczka 1909 r.	100 20
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 30
Dyskonto prywatne.	3 1/16%
Usposobienie chwiejne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	99 1/8
Usposobienie stałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100 7/16
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.85

Z ostatniej chwili.

Od Korespondentów Własnych i Agencyi Petersburskiej).

Interwencya mocarstw.

Londyn (Wł.). Ambasador turecki doręczył Grey'owi notę, zawierającą prośbę o interwencyę mocarstw.

Audyencya ambasadora niemieckiego.

Konstantynopol (Wł.). Sułtan przyjął na posłuchaniu ambasadora niemieckiego. Faktowi temu koła polityczne nadają wielkie znaczenie.

Walki bułgarsko-tureckie.

Konstantynopol (Wł.). Wojsko tureckie odparło bułgarów pod Syliwryą ze znacznemi stratami. Pod Bulairem zacięta walka trwa w dalszym ciągu.

Konstantynopol (Wł.). Bułgarzy usiłowali ponownie przerwać pod Tanikioj linię czataldżyjską, lecz zostali odparci ze znacznemi stratami.

Powiększenie armii niemieckiej.

Berlin (Wł.). „Deutsche Tageszeitung" podaje nowe projekty powiększenia armii niemieckiej. Po dokonaniu projektowanej reformy armia niemiecka na stopie pokojowej będzie liczyła 650,000 ludzi.

Sytuacya.

Wiedeń (Wł.). Wiedeński korespondent „Kuryera Warszawskiego" dowiedział się od poważnej osobistości, zajmującej wybitne stanowisko w świecie politycznym, iż list cesarza Franciszka Józefa miał istotnie na celu utrzymanie dobrych stosunków dworskich i nawet w najgorszym razie cel osiągnął. Pomimo to sytuacya polityczna wielce się zaostrzyła.

Misya Hakki-baszy.

Wiedeń (Wł.). Przybył do Wiednia Hakki-basza i po dłuższej naradzie z ambasadorem tureckim wyruszył w dalszą drogę.

Pod Skutari.

Cattaro (Wł.) Podczas ostatnich ataków pod Skutari czarnogórcy ponieśli olbrzymie straty. W ciągu 5 dni zginęło 3,500 ludzi, tyleż jest rannych. W Czarnogórze przygnębienie zwiększyło się, gdy zostało wiadomem, iż Austrya nie pozwoli czarnogórcom zająć Skutari. Ludność zarzuca królowi niepotrzebny rozlew krwi. Wobec panującego wrzenia król Mikołaj zwrócił się do Rosyi z prośbą o interwencyę na rzecz przyznania Czarnogórze Skutari, inaczej dynastya Niegoszów narażona jest na niebezpieczeństwo.

Decydująca bitwa.

Paryż (Wł.) Pisma donoszą, iż nad rzeką Ergeniem rozegra się bitwa decydująca z 60,000 korpusem Enver-beja.

Żądanie posiłków.

Londyn (Wł.) „Daily Mail" donosi, iż rząd bułgarski zażądał od Serbii pośpiesznego przysłania pod Adryanopol dwu dywizyi. Serbia wyszle niezwłocznie 24,000 wojska.

Oblężenie Adryanopola.

Sofia (Wł.) Pod naciskiem żądań mocarstw rząd bułgarski wyraził zgodę na opuszczenie przez europejczyków Adryanopola.

Sukcesy tureckie.

Konstantynopol (Wł.) Turcy zaatakowali pod Janiną przesmyk Zavroco i po 3 i pół godzinnej walce pobili nieprzyjaciela na głowę. Z pierwszego pułku bułgarskiego zostało tylko 8 żołnierzy, z których 6 jest rannych. Turcy zdobyli 13 armat i dużo amunicyi.

Wiedeń (Wł.). Bułgarzy cofają z pod Czataldży główne siły i zajmują linię Timokli — Czorlu do rzeki Ergeny. Cofają się również bułgarzy pomiędzy koleją a morzem Marmara ze względów taktycznych.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Bukareszt (Wł.). Z powodu tego, iż rząd rumuński przewleka układy z Bułgaryą, nastąpi prawdopodobnie przesilenie gabinetowe. Gdyby powstał gabinet liberalny pod przewodnictwem Bratiana—wojna z Bułgaryą byłaby nieuniknioną.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wiedeń (Wł.). W artykule „Fremdenblatt'u" prawie cała prasa widzi objaw polepszenia stosunków pomiędzy Austryą a Rosyą.

„Reichspost" przeciwnie zwraca uwagę na podniecenie, panujące w świecie dyplomatycznym. W sprawach ważnych mocarstwa zajmują stanowisko szorstkie. Wobec bankietu słowiańskiego i następstw — nadzieje, związane z misyą ks. Hohenlohego upadną.

„Neue Freie Presse" pisze, że jeśli Rosya zgodzi się na przyłączenie Skutari do Albanii, Austrya okaże się skłonną do ustępstw w sprawie Djakowa i Ipeku.

Koła poinformowane zapatrują się sceptycznie na sytuacyę i uważają, iż artykuł „Fremdenblatt'u" stwierdza urzędownie istnienie sprzeczności politycznych pomiędzy Austryą a Rosyą.

„Rossija" o misyi ks. Hohenlohe.

Petersburg (AP). „Rossija" z powodu artykułu „Fremdenblattu" o misyi ks. Hohenlohe, pisze:

„My tembardziej witamy piękne te myśli, ponieważ zawsze stanowiły one podstawę naszego stosunku do państw bałkańskich. Ze swej strony wyrażamy szczere życzenie, żeby one właśnie kierowały faktycznem rozstrzygnięciem tych kwestyi politycznych, które powstały w związku z wypadkami na Bałkanach. Program polityczny Rosyi opiera się na tem głębokiem przekonaniu, że Bałkany należą do państw bałkańskich, oraz na przeświadczeniu, że w razie ogólnego uznania tej zasady realnie zastosowanej przy rozstrzygnięciu powstających kwestyi politycznych, same przez się znikną powody do starć pomiędzy Rosyą a Austro-Węgrami. Rękojmią szczerości, z jaką Rosya będzie dążyć do urzeczywistnienia pomienionego programu, jest stałe spełnianie przez nią doniosłej misyi historycznej".

Zbliżenie polsko-ruskie.

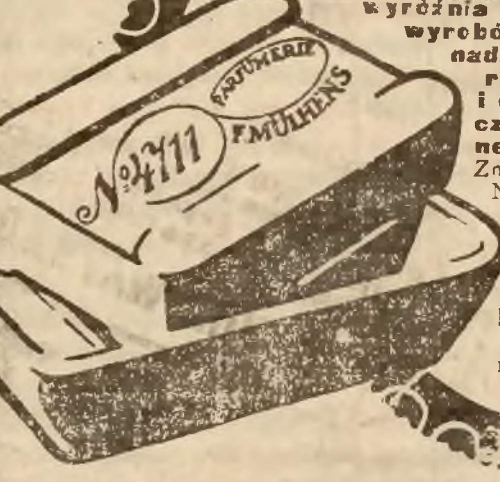
Wiedeń (Wł.). Wobec zbliżenia pomiędzy polakami a rusinami w sprawie reformy wyborczej, sejm w Galicyi zwołany będzie dn. 24 lutego.

Zatwierdzenie wyboru.

Warszawa (Wł.). General-gubernator Skałon zawiadomił wczoraj konsystorz rzymsko-katolicki o zatwierdzeniu Najwyższem wyboru na administratora archidyecezyi warszawskiej ks. biskupa Ruszkiewicza.

Piękność w najwyższym stopniu!

7111



№ 4711.

RÓŻANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE

wyróżnia się od wielu innych tego rodzaju wyrobów obfitą zawartością gliceryny, nadzwyczaj dobrze działającej na skórę. Przy stałem użyciu nadaje skórze i cerze delikatność, gładkość i elastyczność, co jest oznakami nadzwyczajnej piękności. Nadzwyczaj miękka piana. Zmydla się oszczędnie. Wspaniały zapach. Niezbędne dla racyonal. pielęg. ciała i cery. Cena 25 kop. Prawdziwe tylko z prawnie zatwierdzonym Nr. 4711.

Ferd. Mülgens

Perf. Nr. 4711 w Kolonii R i Rydze. Dost Dworu Jego Ces. Moś. Ces. Ros. Zał. 1792.

Do nabycia wszędzie.

Dostać można we wszystkich aptekach, perfumeryach i etc. magazynach. 4772



Przedstawiciela

NA KRAJ POŁUDNIOWO-ZACHODNI

poszukuje poważna firma budowlana, specyalność roboty żelazno-betonowe. Oferty, osób ustosunkowanych, znających branżę, uprasza się nadsyłać pod „T. Betzel 35" do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka w Warszawie. 7581

Wina Szampańskie

Veuve Clicquot Ponsardin

„Rosé" — (słodkie) — biała etykieta,

„England" — (demi-sec) — biała etykieta,

Sec, goût américain" — żółta etykieta,

„Brut 1904 roku" — złota etykieta,

z najznakomitszych winnic Szampanii, a mianowicie: Verzenay, Ay, Bouzy, Cramant, Mesnil i Oger,

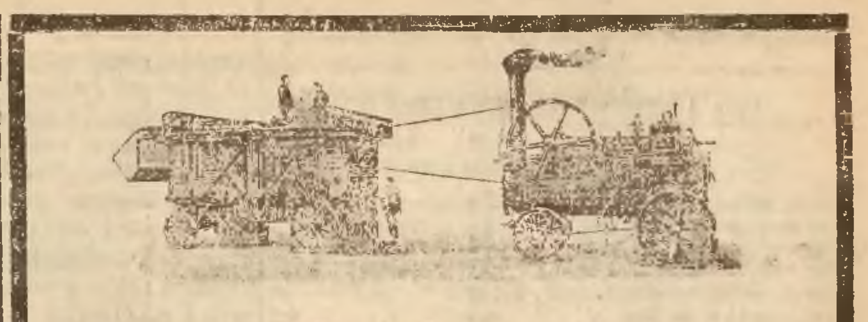
7430

dostarcza GENERALNY PRZEDSTAWICIEL na Królestwo Polskie, Litwę i Południe Cesarstwa

C. K. Jarochowski

Warszawa, Nowogrodzka № 9.

Telefon 114-00.



Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Reprezentuje następujące znane fabryki:

ELWORTHY Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.

HART-PARR traktory naftowe, z pługami SACKA lub DEERA.

CLAYTON & SCHUTTLEWORTH Lincoln, Anglia. Lokomobile i młocarnie parowe.

ECKERT Pługi, kultywatory sprężynowe. Parniki.

MILWAUKEE Maszyny żniwne.

ZIMMERMANN Młocarnie koniczynowe.

HEID Maszyny do bejcowania nasion. Trieury.

PLATZ Konne i ręczne pulweryzatory.

POLECA:

Silniki spalinowe, naftowe - stałe i lokomobile.

Br. WELGER Prasy do słomy. **Br. RÖBER** Młynki wialnie

BENTALLA Sieczkarnie i kroje.

Seperatory-wirówki i naczynia mleczarsk.

Inkubatory i inne maszyny i narzędzia najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.

Superfosfat, Saletra, Tomasówka, Gips, Kainit, Sól potasowa, Chlorek barytu.

NASIONA polne i ogrodowe.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 564

OGIERY Importowane czystej krwi **Boulonnaise,** wysokiej pół krwi **Anglo-Normandy, Norfolk-Bretony i Perszerony** 3-ci transport otrzymał 7576

„Nowy Tattersall" **Trębacka № 11 Litewska № 3** w Warszawie.

Kompania Młocarni J. I. CASE

Samochody i Traktory dla ORKI AUTOMOBILE.



Młocarnie najnowszej konstrukcyi. Oszczędność na robotnikach 60%.

Wielkie składy maszyn i części zapas. w Odesie.

Wszystkie maszyny specyalnie zastosowane do warunków rosyjskich.

Żądajcie katalog., opis. i t. d.

ODESA, ul. Żukowskiego 10. Skrzynka pocztowa 1236. 7064

OTRZYMANO: Ostatnie nowości bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej. Kompletne wyprawy ślubne od 125 do 10.000 rub. Zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

Moskwa 1882. S.-Petersburg 1870.

ŻYRARDOWSKI MAGAZYN

KRESZCZATYK 20.

7 k. śledzie 7 k.

Królewskie świeżego połowu małosolone, o delikat. smaku, **7 k.** sztuka. Magazyn **Wasiekina,** W.-Wasylkow. 8, tel. 36-18. 1863

D. 12, 13 i 14 lutego r. b. odbędzie się

Licytacya

żywego i martwego inwentarza folwarków **Busza i Sapieżanka** z powodu kończącego się kontraktu dzierżawnego. Dojazd: stacya Rachny Lasowe, 3 wiorsty od miasteczka Dżuryna. 7511

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r. 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu: **Michała Czajkowskiego „Hetman Ukrainy", „Wernyhora"; Bolesławity „Zagadki",** osnutą na tle wypadków 1863 r. i inne; nadto powieści Synoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowkiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie: rocznie rb **6,** półrocznie rb **3,** kwartalnie rb. **1** kop. **50.**
na prowincyi: „ rb. **8,** „ rb **4,** „ rb **2.**

Zagranicą rocznie rb. **10.**

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop.; 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Moraski № 4
Telefon № 78-.



DOSKONAŁE ZEGARKI 7298

„OMEGA"

poleca Zakład Zegarmistrzowski

Niecielskiego i Jagodzińskiego

w Kijowie, Kreszczatyk 19.

Szczury-myszy polne i domowe-chomiki 7429

radykalnie tępia z gwarancyą kultury bakteryi **„RATIN"** Lab. bakt. w Kopenhadze nieszkodliwe dla ludzi, zwierząt i drobiu. Skład główny Warszawa, Chłodna 36. Telef. 207-15

Magazyn Sztucznych

Kwiatów

M-me Marie

W.-Podwalna Nr 14. 5536

Chlewnia zarodowa

18 sztuk przepięknych knurków 4 miesięcznych Jorkszyrów, krzyżowanych odpornych na zarazę i tyleż loszek po 25 rb. za sztukę, loco Bałta Poczta Bałta, wieś Czernecze pod. gub., do Zarządu. 7532

DRZEWO OPAŁOWE

skład J. Połujana na Przystani. Nabiereż.-Ługow. 17 Tel. 21-82 Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze 3847

BIURO POŚREDNICZE M. Rozwadowskiej i S-ka w Winnicy na Podolu

Poleca nauczycieli i bony franc., niemki gospodynie, służbę domową, folwarczną i sezonowych robotników pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków, wyszukaniu dzierżaw mieszkań i innych interesach handlowych. 7105

Leśne materyały

tarte i w klocach proponuje Zarząd Dóbr Unińskich **Hr. Ksawerego Branickiego.** Adres: m. Iwańków, Kij. gub., wieś Żerewo. Komunikować się z majątkiem można również przez telefon, wywołując stacye: Bucza, Borodianka, Teterów, Zerewo, za pomocą każdego miejskiego telefonu w Kijowie. 7426

Potrzebny ekonom

żonaty, trzeźwy, zdrowy, obeznany z rolnictwem i maszynami. Żądanie warunki z odpisami posiadanych świadectw doręczać osobiście (codz. od 11 do 3 ej) W mu T. Moszyńskiemu, Rejtarska 25 m. 7. 7512

Potrzebny rolnik 74

kawaler do osobistej pomocy właścicielowi. Stołypinowska 32 m. 2.

Poszukuję miejsca do towarz., gosp., pielęgn., opiekę nad dziećmi, znam krój i szycie, liczne rekomend. Sofijowska 14 m. 16, list H. W. 7509

Na wieś posz. lekc. stud. 4 k. doświad., sum. naucz., spec. z dz. do lat 15. Kijów, Kreszcz. poste-restante A. D. 7451

Rolnik lat 35, ukoń. szk. rol. 14 lat prakt., poszukuje miejsca rządcy ekonoma, kantr. fol. Posiada poważne świadectwa. Michajłowski Zaułek 28 m. 19. 7511

Na wyjazd. 50 — 60 rb. mies. sumienny kor. stud., na ukończ. z 8 let. prakt., poszuk. kond. Adres: m. Złotopol, gub. kij. Edm. Perkowicz. 7554

Leśniczy w wieku 30 lat, obeznany z wzorowem gospodarstwem leśnem, bażantnictwem, hodowlą zwierzyny i tępieniem szkodników, poszukuje posady od 1 kwietnia r. b. Adres: S. N. Poste-restante. Włodzimierz gub. Kowieńska. 7573

Rachmistrza lub nadleśnego poszuk. pos. od wiosny r. b. posiadam chlubne świad. oraz rekom., kilkuo. prakt. Stacya Jaszuny (Poleskiej żel. kol. Tadeuszowi Kosłowiczowi, mat. Jaszuny. 7572

„Ogrodnik krajowy"

planuje, zakłada, poprawia: parki, ogrody ozdobne, dochodowe i ogródki; stała inspekcya. Warszawa Senatorska 31. telef. 178 63. Kierownik b. ogrodnik warszawskich miejskich ogrodów M. Nagay. 7577

Mechanik młody ze znajomością rzemiosł: kotlarstwa, odlewnictwa, ślusarstwa i konstrukcyą maszyn parowych, poszukuje zajęcia w gorzelni lub w majątku. Oferty nadsyłać do Administracyi „Dzien. Kij." 7575

Tania Kuchnia

Koła Kobiet Polek — Fundulejowska Nr 26 w dziedzińcu, założona w celu by młodzież ucząca się i ludzie pracy nie mający czasu na prowadzenie kuchni w domu mogli być pewni, iż dostają jedzenie starannie przygotowane na maśle i po cenie kosztu. Cały obiad 30 k., pół obiadu 20 k. Cały obiad w abonamencie miesięcznym 8 rb. 50 k. 5169

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 3 do 5 pp. codziennie. 428

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do

„Dzien. Kijowsk."

przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 — Wydawca **Antoni Zieleński.**